

# Kartky, Detroit (feat. Tymek, DJ Hazel)

kochani specjalnie dla was :

Kartky  
Tymek  
Favst  
dom na skraju niczego

łapy  
ja , ja , jada

Ja na prawdę nie umiem kłamać i myślę tylko by rozjechać to  
Nie wiem na chuj mi ten dramat już dwa razy przecież mnie nadała psom  
Ten lamus mi znowu wydzwania, a ja go zapraszam tam do mnie pod dom  
I mówię ty kurwo, pajacu, wpadnijcie to wyrucham Ciebie i ją

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw  
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać  
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni  
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu

Nie pytaj się mnie proszę ile razy teraz zonglowałem losem a za plecami był melanz  
Jak on wyciągnął kosę to ja wyciągnełem temat , mówię chociaż sobie zapale na do widzenia  
I wychodzę z cienia w którym sobie leżę tak od czasów shadowplay'a  
Wchodzimy na scenę po to by was poniewierać , napalonego ja nie chyba że Johnnie Walker'a  
Ona zagryza usta i pyta czy jest trema, ma zajebiste oczy i chyba pociągnie mnie trema  
Chyba napisze poemat po kolejnej nocy która rozjechała schemat  
Ja robię drinki z wódką ona odpala Schafter'a  
Ma 18 lat i to dopiero od teraz , jest siedem po północy dobrze że jutro niedziela  
Ona pyta co będzie teraz , nie wiem może obejrzymy Harrego Potera  
Emma Watson wyczaruje jej nowy kosmos  
Nie ma nieba i prosto siedzę w Detroit nie w Toronto  
Demony robią nam melanz , zapominamy i tańczymy z nimi w piekle do teraz

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw  
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać  
Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw  
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać  
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni  
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu  
Zabieram co moje, biegnę, coś mi każe żyć, wszystko jest niebezpiecznie lubię to jak ty  
Lubię to jak patrzą na nas , chcieliby tak żyć , nie mają jaj żeby móc tak żyć  
Jestem pojebanym instrumentem , zwierzam włosy w twojej sztuce  
I tak pędzę , pędzę, leszcze wokół myślą że są fajni nieźle  
Wyglądają jak dział przecen i sobie kręcę beczkę

Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw  
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać  
Nie chce ponurych dni, straconych szans, ludzi w domach syf, przemilczanych kłamstw  
Ty powiedz mi po co ten płacz i dlaczego dziś już mnie nie chcesz znać  
Nie mam czasu na sen , przeżyłem ponure chwile , rozbijam głową ten mur za którym bardzo tęskni  
Zabierz nostalgię tą w podróż , miłosne sny od początku , 90` na bloku , dzisiaj mam forsy jak lodu

Grał dla was Hazel